



Przeżywając miesiąc czerwiec, w sposób szczególny jesteśmy wpatrzeni w Najświętsze Serce Jezusa. Ukazuje ono najrozmaitsze wymiary miłości. Jest to Serce zranione, przebite, napełnione żelżywością i bólem, ale równocześnie – życie i zmartwychwstanie, zbawienie ufających i źródło wszelkiej pociechy. Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa składa się z 33 wezwań dla upamiętnienia tradycyjnie przyjmowanych 33 lat życia Jezusa Chrystusa. Ich treść wyraża zbawczy plan miłości Boga względem człowieka. Na przestrzeni wieków wielu Papieży uczyło, że kult Najświętszego Serca Pana Jezusa nie jest tylko jednym z wielu nabożeństw, ale obok Eucharystii stanowi szczytową formę pobożności i streszczenie całej religii chrześcijańskiej. Żeby lepiej zrozumieć sens tego nabożeństwa, warto przytoczyć wypowiedzi o nim niektórych następców św. Piotra. Leon XIII widział w nim symbol i żywy obraz nieskończonej miłości Jezusa do wiernych oraz najbardziej wypróbowaną formę religijności. Pius XI widział w tej formie pobożności sumę, treść naszej religii i normę doskonalszego życia, gdyż ona najlepiej prowadzi do doskonalszego poznania Chrystusa Pana, do głębszego umiłowania Chrystusa i Jego naśladowania.

†

Ojciec Święty Benedykt XVI mówił o tym, że „każdy człowiek potrzebuje jakiegoś «centrum» życia, źródła prawdy i dobroci, z którego można czerpać w zmieniających się, różnych sytuacjach i w trudach codzienności. Każdy z nas, kiedy przystaje w ciszy, potrzebuje poczuć nie tylko bicie własnego serca, ale – jeszcze głębiej w swoim wnętrzu – pulsowanie niezawodnej obecności, wyczuwalnej zmysłami wiary, lecz o wiele bardziej realnej: obecności Chrystusa, serca świata”.

Serce Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego jest niewyczerpanym źródłem łask. Jest ono przepełnione miłością Boga Ojca, na którego można zawsze liczyć. W nabożeństwie do Serca Pana Jezusa Kościół z jednej strony widzi znak miłości Boga ku ludziom, z drugiej zaś – chce równocześnie obudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy ogromną rolę odgrywa świadectwo żywej wiary wszystkich członków Kościoła – zarówno świeckich, jak i duchownych – trzeba nam nieustannie wpatrywać się w Serce Zbawiciela. Właśnie ono jest symbolem najdoskonalszej miłości, bezinteresownej, gotowej do ofiar i podejmującej wyrzeczenia. Dopiero taka prawdziwa miłość uzdalnia człowieka do wiary, która wyraża się w konkretnych uczynkach. Prowadzi również do przemiany serca człowieka oraz ukształtowania go na wzór Serca Bożego.

„Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w Moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i wzbogacić ludzi swymi Bożymi skarbami”. „W nim znajdą wszystko, czegokolwiek będzie im potrzeba dla uratowania swych dusz z przepaści zguby”. Słowa Pana Jezusa podczas pierwszego objawienia

(27 grudnia 1673 r.) *Marii Małgorzacie Alacoque* W poszukiwaniu lekarstwa na kryzys wiary we współczesnym świecie arcybiskup Andre Leonard, prymas Belgii, zachęcił do powrotu do centrum, do Serca. Píše on, że „punktem, w którym wszystko jest skondensowane, punktem, z którego wszystko wypływa, gorejącym ogniem całego życia chrześcijańskiego i życia Kościoła jest Serce Chrystusa. Tylko wtedy, gdy na nowo zanurzymy się w źródle, będziemy mieć siły niezbędne, aby z jednej strony konfrontować się ze światem współczesnym, a z drugiej do niego się dostosować”.

Pielęgnowanie kultu Najświętszego Serca Jezusowego pozwala człowiekowi odkryć rzeczywiste oblicze miłującego go Boga oraz Boga godnego miłości. Przyczynia się również do uświęcenia człowieka i jego zjednoczenia z Bogiem. Równocześnie daje mu możliwość odkrycia daru dzielenia się miłością z innymi. Dzięki temu staniemy się bardziej wrażliwi na grzech i jakby przynagleni w imię miłości do walki z grzechem i wynagradzania za tych, którzy ranią Serce Boże; poczujemy wzajemną odpowiedzialność za każdego z nas.

Z miłości Bożej istnieje cały wszechświat i rodzaj ludzki. Jest ona źródłem, z którego wszystko bierze swój początek i z którego wciąż na nowo czerpie siły do życia. Powinniśmy czerpać z tego źródła nieskończonej i doskonałej miłości, aby stawać się coraz lepszymi ludźmi. Powinniśmy uciekać się do Serca Bożego we wszystkich swoich potrzebach, zawierzać różne swoje sprawy, przepraszać za grzechy i niedoskonałości i dziękować za bogactwo otrzymanych darów i łask.